

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SO Anna Judejko

SO Agata Adamczewska (spr.)

Protokolant: prot. Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r.

sprawy **L. M. (1)** oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 13 marca 2015 roku, sygn. akt III K 797/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Anny Wolniewicz-Głapiak kwotę 619,92 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu L. M. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2015r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt III K 797/14 uznał oskarżonego L. M. (1) za winnego występku z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 87-88 akt).

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony (k. 146-147 akt), kwestionując swoją winę i sprawstwo i wnosząc w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. obrońca ustanowiony w postępowaniu odwoławczym poparł złożoną apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu, bowiem nie zostały one uiszczone nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżonego okazała się niezasadna – Sąd nie podzielił żadnego z zarzutów podniesionych ani w analizowanym środku zaskarżenia ani w wystąpieniu obrońcy oskarżonego na rozprawie odwoławczej.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonywujący umotywiował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Stanowisko skarżącego w niniejszej sprawie sprowadza się m.in. do zarzutu niewłaściwej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, przejawiającej się w uznaniu za wiarygodne zeznań świadka P. D.. Sąd orzekający, dokonując analizy materiału dowodowego słusznie, w ocenie Sądu odwoławczego, przyznał walor wiarygodności zeznaniom wspomnianego świadka, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych zeznań, uznając powielanie jej w tym miejscu za zbędne. Wskazać trzeba, że Sąd II instancji zapoznał się poza rozprawą z dowodem w postaci zapisów monitoringu i analiza tego nagrania w pełni uprawnia do przyjęcia, iż zeznania P. D. pozostają w pełni zgodne z rzeczoną zapisem wideo.

Oskarżony utrzymywał, iż o tym, że nie można mu przypisać kradzieży świadczy okoliczność, iż przez linię kas przeszedł z pustym koszykiem, bowiem towar pozostawił na dziale ogrodniczym. Istotnie, L. M. (2) opuszczał sklep bez skradzionego wideodomofonu, co jednak nie oznacza, że wcześniej nie dokonał jego kradzieży. Do przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. dochodzi wówczas, gdy sprawca wyjmując rzecz spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i obejmuje we własne władanie. Chodzi tutaj o faktyczne władztwo nad rzeczą, które w wyniku zaboru zostaje wbrew woli posiadacza naruszone. W swych konsekwencjach jednak zabór taki godzi w prawo własności, gdyż sprawca zaboru działa w celu przywłaszczenia zabranej rzeczy, tj. włączenia jej do swego stanu posiadania lub bezprawnego rozporządzenia nią na rzecz innej osoby. Należy podkreślić, że stanowiący istotę kradzieży zabór następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której mienie (rzecz) zabrano (vide: wyrok SN z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8). W świetle przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym dowodów nie ulega wątpliwości, że oskarżony L. M. (1), po uprzednim uzgodnieniu tego ze Z. W. (1), którego zresztą apelujący nazywa we wniesionym środku odwoławczym „wspólnikiem”, przeniósł zabrany z półki wideodomofon w takie miejsce, z którego Z. W. (1), przebywający poza terenem sklepu, mógł go zabrać, bez uiszczania zapłaty za ten towar. Zachowanie oskarżonych jest więc klasycznym przykładem działania wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z wcześniej uzgodnionym podziałem ról. Istotą współsprawstwa w ujęciu przepisu art. 18 § 1 k.k. jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego. Przy tym charakterystyczną cechą tego współdziałania jest podejmowanie przez każdego ze współdziałających istotnych zachowań w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego, a zarazem obejmowanie swym zamiarem realizacji całości znamion (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 23 listopada 2004 r., WA 22/04, OSNwSK 2004, z. 1, poz. 2166). Konstrukcja ta umożliwia przypisanie jednemu współsprawcy tego, co uczynił jego wspólnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia (por. A. Wąsek, Kodeks karny – Komentarz, t. I, Gdańsk 1999, s.235 i n.). W świetle powyższego sam fakt, że oskarżony L. M. (1) przekroczył linię kas z pustym koszykiem nie ma znaczenia dla możliwości przypisania mu przestępstwa kradzieży. Dokonał jej bowiem, działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. W. (1), dokonując zaboru towaru z półki i przekładając go w dogodne dla wspólnika miejsce. Zadanie Z. W. sprowadzało się, w ramach podziału ról, do zabrania rzeczy spod płotu i oddalenia się z nią. Zachowania obu oskarżonych analizowane łącznie pozwalają na przypisanie im przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w kontekście treści art. 18 § 1 k.k.

Z nagrania z monitoringu, którego wiarygodności sam skarżący nie kwestionuje, wynika jednoznacznie, że L. M. (1) w czasie zdarzenia był w koszuli, nie zaś w kurtce, a zabrany z półki towar wyniósł na dział ogrodniczy (...) w koszyku. Przeciwnie twierdzenia oskarżonego w tym zakresie nie wytrzymują konfrontacji z przywołanym dowodem. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w omawianej kwestii uznać należało za całkowicie prawidłowe.

Jak już wspomniano, przyjęcie współsprawstwa pozwala na przypisanie każdemu ze współdziałających sprawców całości czynu zabronionego. Wartość przedmiotu kradzieży w niniejszej sprawie wyniosła 1149 zł, a zatem, w myśl art. 18 § 1 k.k. przyjęto, że zachowanie każdego z oskarżonych wyczerpało znamiona kradzieży wideodomofonu o wartości 1149 zł. Stąd w opisach czynów zarzucanych i L. M. (1) i Z. W. (1) znalazła się rzeczona kwota. Dla bytu przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. nie ma znaczenia czy skradziony towar odzyskano. Jest to istotne wyłącznie w odniesieniu do ewentualnego zobowiązania do naprawienia wyrządzonej szkody, a także może mieć wpływ na wymiar kary orzekanej za popełniony czyn.

L. M. (1) podniósł, iż w związku z jego nieobecnością na rozprawie, Sąd Rejonowy mógł wyznaczyć inny termin, by umożliwić oskarżonemu złożenie wyjaśnień przed Sądem. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadzając rozprawę pod nieobecność oskarżonego L. M. (1) i wydając wyrok zaoczny, nie tylko nie naruszył żadnego z przepisów kodeksu postępowania karnego, ale zachował się zgodnie z obowiązującą procedurą, dążąc do sprawnego zakończenia sprawy. Wskazać należy, że L. M. (1), osobiście wezwany na rozprawę i pouczony o konsekwencjach niestawiennictwa (k. 75-76), nie stawiał się bez usprawiedliwienia, nie wnosił też o odroczenie terminu. W tych okolicznościach w pełni uprawnione było procedowanie pod jego nieobecność.

W związku z art. 447 § 1 k.k. apelacje co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Przechodząc zatem do analizy tej części zaskarżonego wyroku, która zawiera orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu w kontekście jej rażącej surowości Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Rażąca niewspółmierność kary może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. i art. 54 k.k.

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniałyby jakąkolwiek korektę orzeczonej wobec L. M. (1) kary. Kary wymierzonej oskarżonemu z pewnością nie można uznać za rażąco niesprawiedliwie surową, bowiem wymierzona ona została w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, który wykazywał, że zachodzące po stronie oskarżonego okoliczności obciążające, w tym działanie w warunkach recydywy, nie pozwalają na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W tym miejscu, niejako na marginesie wskazać trzeba, że w związku z nowelizacją Kodeksu karnego, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015r., w sprawach takich jak analizowana, Sąd, na podstawie art. 4 § 1 k.k. winien rozważać, które przepisy, czy aktualnie obowiązujące, czy też obowiązujące uprzednio, są korzystniejsze dla sprawcy przestępstwa. W niniejszej sprawie należało przyjąć, iż przepisy obowiązujące w czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu

przestępstwa nie były dla niego korzystniejsze, w związku z czym podkreślić należy, że przywołane w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego przepisy prawne to te, w brzmieniu aktualnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 2 ust. 1, 2 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając na rzecz adwokat Anny Wolniewicz-Głapiak kwotę 619,92 zł brutto. Wartość ta uwzględnia fakt, iż rozprawa przed Sądem II instancji odbywała się na dwóch terminach.

W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. U podstaw takiej decyzji legło przekonanie, iż przez brak stałej pracy nie miałby on możliwości pokrycia wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w niniejszym postępowaniu bez uszczerbku w koniecznym utrzymaniu.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Anna Judejko